

**NADZIEJA** (gr. ἔλπις [elpís], łac. spes, exspectatio) – postawa człowieka wyrażająca się w szczególnym napięciu woli, której przedmiotem jest dobro trudne do zdobycia; uczucie gniewliwe (otucha) skierowane do trudnego dobra; relacja międzyosobowa; w kontekście religijnym n. to cnota wlna (udzielona przez Boga), a jej funkcja polega na podtrzymywaniu wysiłku i napięcia woli w celu osiągnięcia najwyższego dobra, do jakiego człowiek został przeznaczony – zbawienia, polegającego na szczęściu z poznawania i miłowania Boga w wieczności.

**NADZIEJA A DOBRO TRUDNE.** Życie ludzkie przebiega w kontekście różnych dóbr i polega na osiąganiu tych z nich, które doskonalą człowieka. Człowiek jest bytem przygodnym, potencjalnym i dlatego musi nieustannie poszukiwać takich dóbr, które będą chronić jego istnienie i umożliwią właściwe działania, przez aktualizację jego różnych władz, a przede wszystkim tych osobowych – intelektu i woli. W tej perspektywie życie człowieka jawi się jako droga, która przez osiąganie różnych dóbr prowadzi do celu ostatecznego – szczęścia, zaś człowiek okazuje się podróżnikiem, a raczej pielgrzymem, co język filozofii określa mianem bytu przygodnego i potencjalnego. Filozofowie w różny sposób określali naturę tego spełnienia, jednak zasadniczo wskazywali na jakiś przedmiot, w stosunku do którego nastąpi najpełniejsza z możliwych aktualizacja władz osobowych.

Ostateczne spełnienie się człowieka nie dokonuje się natychmiast, jest procesem związanym z doskonaleniem się człowieka w perspektywie różnych dóbr. Niektóre z nich są trudne do osiągnięcia, zwł. te najważniejsze dla życia, wymagając wielu środków, wysiłku i czasu. Ta czasowa nieobecność koniecznego dobra jest relatywnym złem, które powoduje smutek czy nawet rozpacz. Dla zrównoważenia i pokonania tych uczuć oraz oderwania się od tego zła potrzebne jest odpowiednie nastawienie woli ku oczekiwanemu dobru i uporządkowanie emocji. Dzięki temu możliwe jest skuteczne działanie, rozumiane jako dążenie do dobra, zatem obecność n. jest koniecznym warunkiem dobrego działania.

N. dotyczy także dóbr już osiągniętych, ponieważ człowiek, sam będąc bytem przygodnym i żyjąc wśród dóbr przygodnych, może je w różny sposób utracić. N. jest właśnie stanem psychiki czy wręcz stanem bytowania czysto ludzkim, pozwalającym oczekiwać, że uzyskane (obecne) dobro nie ulegnie zniszczeniu, będzie trwale obecne lub ewentualnie będzie je można odzyskać. Jednak oczekiwanie to domaga się podstaw racjonalnych, swego rodzaju uzasadnienia, gdyż bez niego mogłaby być pusta (daremna) lub skierowana do nie-

właściwego przedmiotu, w tym sensie, że człowiek, mając określone oczekiwania czy pragnienia, spodziewałby się ich realizacji od strony niewłaściwego przedmiotu. W tym sensie n. łączy się z pewnym rozpoznaniem przedmiotów naszego działania, zwł. z roztropnością (w płaszczyźnie religijnej z wiarą, która jest jakimś poznaniem swego przedmiotu) i z miłością, która pozwala ukochać oczekiwany, pożądaný, choć jeszcze odległy przedmiot, ale już jakoś poznany i obecny w intelekcie.

Biorąc pod uwagę cel ostateczny człowieka, to właśnie religia jako odniesienie do Boga pokazuje właściwy status bytowania człowieka i sens jego potencjalności (przygodności). Obecność w każdym człowieku władz osobowych niematerialnych (intelektu i woli) sugeruje, że nie jest on tworem czysto materialnym, a swoje powstanie każdorazowo zawdzięcza jakiejś przyczynie niematerialnej, zdolnej do spowodowania zaistnienia bytu o takim uposażeniu. Objawienie chrześcijańskie potwierdza to i poucza, że człowiek został obdarzony szczególną godnością, wyrażającą się w stworzeniu go przez Boga, obdarzeniu władzami osobowymi i przeznaczeniu go do życia osobowego we wspólnocie z Bogiem w wieczności („zbawienie”, „oglądanie Boga twarzą w twarz”).

NADZIEJA JAKO CNOTA TEOLOGALNA. Teologia chrześcijańska stwierdza, że w płaszczyźnie religijnej naturalna n. zostaje podniesiona do godności cnoty (*S. th.*, I–II, q. 62, a. 3, ad 2), jednak jest ona włączona przez Boga, gdyż człowiek jako byt ograniczony w swych możliwościach nie mógłby w żaden sposób liczyć, że osiągnie w jakikolwiek sposób byt transcendentny – Absolut, a więc z definicji będący poza światem i poza wszelkimi ludzkimi możliwościami działania. W tej perspektywie cnota n. usprawnia ludzkie działanie do tego, by z jego pomocą człowiek w nieomylny sposób urzeczywistnił swoją szczęśliwość, która została dlań zamierzona przez samego Boga.

NADZIEJA JAKO RELACJA OSOBOWA. Można również ujmować n. jako relację osobową. Dobrem adekwatnym dla osoby jest tylko inna osoba, gdyż wszelkie byty nieosobowe byłyby czymś niższym i nieodpowiednim do wyposażenia bytowego (godności) osoby. Nie byłaby wtedy możliwa komunikacja, byłyby tylko jednokierunkowe poznanie i pożądanie różnych przedmiotów stosowne do ich bytowej natury. Jednak między osobami mogą zachodzić specyficzne relacje, zw. dlatego osobowymi. Ich specyfiką jest to, że opierają się na transcendentalnych własnościach prawdy i dobra osób oraz na fakcie ich realności, na ich istnieniu. Stosownie do tego wyróżnia się 3 relacje osobowe: wiarę, n. i mi-

łość. I tak, prawda osób przy spotkaniu powoduje relację wiary, ich dobro – relację n., ich istnienie – relację miłości.

Ze względu na pierwotność bytową istnienia i własności transcendentalnych koniecznie z nim związanych czy wprost jakoś wyrażających je bytowo – prawdy i dobra, relacje te są najpierwotniejszym ustosunkowaniem się do siebie bytów osobowych. Wywołują one w intelekcie i woli osób pierwotne nastawienia, które następnie umożliwiają dalsze poznawanie czy rozpoznawanie osób i podejmowanie w stosunku do nich decyzji czy działań. W tym ujęciu wiara jest wzajemnym otwarciem się na siebie i zarazem przystosowaniem intelektu i woli do prawdy i dobra drugiej osoby. Miłość jest pewną pierwotną akceptacją i zarazem jakąś życzliwością do tak istniejącej i w taki sposób ujawniającej się drugiej osoby. W końcu n. jest oczekiwaniem związanym z poznaniem już dobrem drugiej osoby, że będzie ono dostępne oraz pragnieniem trwania jej akceptacji i życzliwości.

S. Thomas d'Aquin, *Somme théologique. L'espérance. 2a–2ae, questions 17–22* (tłum. J. Le Tilly), P 1929; G. Marcel, *Homo viator. Prolégomènes à une métaphysique de l'espérance*, P 1945, 1998 (*Homo viator. Wstęp do metafizyki n.*, Wwa 1959, 1984); Woroniecki KEW; P. Ricoeur, *La liberté selon l'espérance*, w: tenże, *Le conflit des interprétations*, P 1969, 393–415 (*Wolność na miarę n.*, w: tenże, *Podług n. Odczyty, szkice, studia*, Wwa 1991, 277–302); M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje*, Wwa 1985; tenże, *Elementarz metafizyki*, Wwa 1987, 1998<sup>3</sup>; J. P. Day, *Hope. A Philosophical Inquiry*, He 1991; J. Pieper, *O miłości, n. i wierze* (tłum. I. Gano, K. Michalski), Pz 2000; A. Reading, *Hope & Despair. How Perceptions of the Future Shape Human Behavior*, Bal 2004.

Zbigniew Pańpuch